

Wiele właścicieli zadaje sobie pytanie, co zrobić by kocie stadko było ze sobą szczęśliwe. Sytuacja jest najtrudniejsza na początku, gdy do domu trafia nowy sierściuch. Skomplikowane charaktery pociech w połączeniu ze złymi doświadczeniami i nieodpowiednim wprowadzeniem kolejnego lokatora mogą skutkować konfliktami.

Zapewne niejednokrotnie obserwujemy gonitwy, podgryzanie, pacanie łapkami. Kocie harce czasami łudząco przypominają polowanie na ofiarę. Nie ma w nich niczego złego, dopóki ulubieniec potrafi rozróżnić te dwie czynności i „ofierze” nie dzieje się krzywda. Zrozumienie jego języka ciała i sygnałów towarzyszących tym zachowaniom może pomóc w dostrzeżeniu różnicy. To ważne, ponieważ jeśli to nie jest zabawa – należy interweniować.